

Sygn. I C 171/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko A. P.

o ochronę praw autorskich

I. zasądza od pozwanej A. P. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 837,00 zł (osiemset trzydzieści siedem złotych 00/100) kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 2.902,42 zł (dwa tysiące dziewięćset dwa złote 42/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 171/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. pozwała A. P. o zapłatę 35 000 zł z odsetkami ustawowymi za naruszenie praw autorskich. Po zapoznaniu się z opinią biegłego częściowo cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie.

Pozwana deklarowała, że w przypadku stwierdzenia, że doszło do naruszenia może zapłacić nie więcej niż 2 000 zł, gdyż kwotę tę można uznać za adekwatną wobec cen na lokalnym rynku mediów.

1. *Ustalenia faktyczne*

W gazecie kolportowanej bezpłatnie przez pozwaną (...) w nr (...) w październiku 2015 r. opublikowano dwa artykuły – „(...)” i „(...)”; oba ze zdjęciami.

(bezsporne)

W ewidencji działalności gospodarczej pod nazwą [(...) A. P.] pozwana zgłosiła – działalności agencji reklamowych.

(dowód: zaświadczenie – k. 24)

Pozwana wydaje gazetę w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i dzięki umieszczaniu reklam gazeta jest bezpłatna.

(fakt przyznany; nadto dowód: postanowienie – k. 212)

Sporne materiały pozwana otrzymała od dziennikarza, którego zatrudniała, jako jego własne.

(fakt przyznany; vide – zeznania w poniżej przytoczonym postępowaniu karnym, zwł. M. P.)

(...) te zostały skopiowane z materiałów informacyjnych powódki, publikowanych na jego stronie internetowej.

Przygotowane zostały przez dziennikarzy pracujących dla powódka. (...) zostały zebrane przez jedną z dziennikarek, a następnie streszczone przez dwoje innych. Przygotowane zostały do emisji telewizyjnej wraz z tekstem, które miał towarzyszyć emisji. Po emisji materiał opracowano do zamieszczenia w internecie wraz z materiałem zdjęciowym.

(dowód: sporne materiały – k. 21-23, zeznania R. H. – k. 75v-76v, K. K. – 76v-77v, J. B. – 77v-78v)

Dziennikarka, która przygotowywała materiały do dalszego opracowania przed emisją, zatrudniona była na ¼ etatu.

(dowód: zeznania K. K. – 76v-77v)

Pismem z 26 maja 2017 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty dochodzonej kwoty do 2 czerwca 2017 r.

(dowód: wezwanie z dowodem nadania – k. 9-10)

W sprawie przedmiotowego naruszenia prowadzone było także postępowanie karne, które umorzono wobec braku znamion czynu zabronionego. Uznano, że materiały te stanowiły tzw. proste informacje prasowe, które ze względu na brak dostatecznego stopnia elementu twórczego nie podlegają ochronie prawa autorskiego. W konsekwencji stwierdzono także, że nie doszło do czynu nieuczciwej konkurencji.

(dowód: dokumenty z postępowania – k. 11-20 oraz zgromadzone w aktach sprawy (...) Prokuratury Okręgowej w S.)

Stawki wynagrodzenia za korzystanie z utworów są zróżnicowane ze względu na ich różnorodność. Kwota żądana przez powódkę odbiegała od należności, które bywają ustalane nie tylko na lokalnym rynku.

(dowód: umowy –k. 93-99, opinia biegłego – k. 129-161, 184-190)

2. Ocena dowodów

Spór w sprawie sprowadzał się głównie do oceny prawnej poszczególnych elementów prowadzących do stwierdzenia, czy doszło do naruszenia praw autorskich, poczynając od kwestii, czy skopiowane materiały były utworami, podlegającymi ochronie.

Zebrane dowody nie budziły wątpliwości co do wiarygodności. Sąd nie orzekł jednak zgodnie z wyliczeniem biegłego, gdyż mimo, że opinia dostarczyła wiadomości specjalnych, które sąd miał na uwadze, to w ocenie sądu opinia nie była adekwatna do zakresu naruszenia.

Dowód z zeznań powódki został pominięty, gdyż pozwana zgłosiła go co do okoliczności, o których wiedzę mogła mieć tylko powódka (kalkulacji kosztów spornego materiału), a powódka mimo wezwania nie stawiała się na rozprawę .

Na wniosek powódki sąd zapoznał się z postępowaniem karnym, dotyczącym rozpoznawanej sprawy. Powódka w toku procesu nie kwestionowała wyjaśnień pozwanej o tym, jak pozyskała materiały. Zatrudniany przez nią dziennikarz zeznał w postępowaniu karnym, w jakich okolicznościach przekazał pozwanej sporne materiały. Dlatego sąd uznał, że nie zostało w sprawie potwierdzone zawinione skorzystanie z tych materiałów przez pozwaną.

3. Podstawa prawna

Strony i biegły obszernie przedstawiali kontekst prawny sprawy, odwołując się do powszechnie uznanych komentarzy. W nawiązaniu do tych wypowiedzi sąd przedstawi własne wnioski, nie przytaczając ponownie cytowanych poglądów.

Od początku nie budziło wątpliwości, że powódka oczekiwała odszkodowania wobec skorzystania z jej materiałów bez jej wiedzy/zgody. W stanowisku końcowym powódka potwierdziła, że dochodzi ochrony przewidzianej w przypadku naruszenia majątkowych praw autorskich. Dlatego początkowe posługiwanie się w sprawie określeniami właściwymi przy naruszeniu autorskich prawa osobowych należy potraktować tylko jako błędne posłużenie się terminologią. Zbędne jest także prowadzenie rozważań na kanwie innych regulacji niż ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej ustawa o prawie autorskim), która była miarodajna dla okoliczności niniejszej sprawy.

Wobec kwestii spornych w sprawie należy stwierdzić, że:

Publikacje powódki były utworami podlegającymi ochronie zgodnie z ustawą o prawie autorskim. Zostały przygotowane po zebraniu informacji przez dziennikarkę powódki, która na tej podstawie przygotowała własny materiał opisowy, następnie doredagowany przed umieszczeniem w internecie. Nie były objęte wyłączeniem z art. 4 pkt. 4 cyt. ustawy jako tzw. prosta informacja prasowa, gdyż nie sprowadzały się do komunikatu o zdarzeniach, których dotyczyły.

Przedmiotem sprawy były tzw. utwory pracownicze – art. 12 cyt. ustawy, co nie budziło sporu, zwł. że w sprawie zeznawali jako świadkowie – dziennikarze zatrudniani przez powódkę, którzy przygotowali publikacje. Dlatego z powództwem mogła wystąpić powódka jako uprawniona do utworów.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt. 3 b cyt. ustawy uprawniony, którego praw autorskie zostały naruszone, może żądać od osoby, które te prawa naruszyła naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Wobec wątpliwości prawnych co do całości częściowo powyżej przytoczonego przepisu sąd przestanie na stwierdzeniu, że wskazany sposób określenia odszkodowania uważa za miarodajny. Uprawniony powinien otrzymać wynagrodzenie należne za utwór, a jego podwojenie wpisuje się w znane mechanizmy stosowane w karach umownych za niedotrzymanie warunków umowy. Sytuacja użycia utworu bez umowy jest w sposób widocznie analogiczna (sankcjonuje zachowania nieprawidłowe w obrocie cywilnoprawnym, by zapewnić gwarancje chronionych w nim praw).

Wobec powyższego ustalenie należnego wynagrodzenia należałoby przeprowadzić na podstawie art. 322 kpc, co także wynikało z opinii biegłego. Biegły potwierdził, że najwłaściwsza jest wycena poprzez posłużenie się stawkami występującymi na rynku, odnoszący się przy tym do okoliczności usytuowania na nim danego utworu. Sąd nie podzielił jednak przekonania biegłego, że wyceny należy dokonać z uwzględnieniem kosztów emisji telewizyjnej. Ten rodzaj eksploatacji utworów przez uprawnionego nastąpił dodatkowo wobec przedmiotu utworu, z którego skorzystała pozwana. Do powstania tekstu na stronie internetowej powódki nie było niezbędne utrwalenie filmowe materiału i jego opracowanie do emisji w telewizji. Wystarczający był przygotowany do tego opis, który został skorygowany zgodnie z zasadami pracy redakcyjnej przed publikacją. Dlatego sąd nie mógł oprzeć się na wyliczeniu z opinii biegłego. Powódka wobec zarzutów pozwanej powinna była mieć na uwadze, że opinia nie doprowadzi do skutku z art. 6 kc. Sąd na rozprawie omawiając ze stronami postępowanie dowodowe pod kątem zlecenia opinii biegłemu sygnalizował złożoność problematyki poddanej opiniowaniu. Pozwana aktywnie przedkładała

informacje umożliwiające szacowanie należności. Powódka wobec tego musiała mieć na uwadze, że sąd będzie musiał ocenić opinię nie tylko co do wiarygodności, ale także pod kątem badanych w sprawie przesłanek. Jako profesjonalista w dziedzinie, której dotyczyła opinia, powódka szczególnie miała możliwość podjęcia działań procesowych umożliwiających zweryfikowanie opinii, by była ona adekwatna do okoliczności sprawy. Sąd nie widział więc podstaw do działania z urzędu i powiększania kosztów procesu mimo braku takiej woli stron.

W zaistniałej sytuacji procesowej sąd zasądził należność, która pozwana deklarowała do zapłaty. Mimo że pozwana sformułowała, że uznaje powództwo w zakresie tej kwoty, to jej czynność formalnie nie stanowiła uznania powództwa z art. 213 § 2 kpc. Pozwana bowiem zmieniała uzasadnienie co do tej należności i zaprzeczała zasadzie (czy doszło do naruszenia wobec regulacji prawa autorskiego), w tym odwołując się także do art. 5 kc (tu nadmienić należy, że kwestia rozliczenia pozwanej z zatrudnianym dziennikarzem to inna sprawa). Wypowiedź w kwestii tej należności była jednak na tyle klarowna co do intencji, że możliwe było stwierdzenie, że w tym zakresie następuje przyznanie co do zasadności wysokości dochodzonej należności i jest ona miarodajna do okoliczności podawanych w sprawie (gdyby oceniać poprzez art. 322 kpc). Kwotę tę zasądzono z odsetkami na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, gdyż termin wymagalności wynikający z wezwania do zapłaty złożonego z pozwem nie był kwestionowany.

W nawiązaniu do powyższego można nadmienić, że kwota przyznana przez pozwaną wpisuje się w informacje, które przytaczała co do wynagrodzenia za przygotowanie materiałów na lokalnym rynku medialnym z uwzględnieniem, że miałyby zapłacić je w podwójnej wysokości. Wobec tego zbędna była analiza, czy w warunkach tych materiałów osobno należy obliczać należność za fotografię, co do której biegły wskazywał, że stanowi ona odrębny utwór. Podobnie dezaktualizowało się poszerzenie wyводу, czy publikacja pozwanej jest prasą, skoro tak jest zarejestrowana i obok reklam pełni także funkcje prasy, skoro pozwana korzysta z pracy dziennikarzy i umieszcza teksty o bieżącej tematyce społecznej, oczekiwane przez czytelników lokalnej prasy. Zbędne jest także omawianie kwestii pól eksploatacji, gdyż sąd nie podziela opinii biegłego, że umieszczeniu materiałów w gazecie to jedno, a jej kolportaż to drugie. Całość tych działań jest bowiem niezbędna, by doszło do skorzystania z utworów, czyli udostępnienia ich czytelnikom (co jest istotą skorzystania z tych materiałów).

Sąd nie umorzył postępowania w zakresie, w jakim powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, gdyż jej czynność oparta była na opinii biegłego, na podstawie której sąd nie orzekł o wysokości zasądzonej kwoty (art. 203 § 4 kpc). W tych okolicznościach nie można ocenić tej czynności jako definitywnego wycofania się z części żądania pozwu.

4. Koszty

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 102 kpc w zw. § 8 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – /Dz.U. 2015.1804 ze zm./. Od pozwanej na rzecz powódki zasądzono koszty takie, jakie pozwana powinna byłaby zapłacić, gdyby powódka sama wyceniła dochodzoną należność na kwotę uwzględnioną w sprawie. Złożyły się na nie : 5 % z 2 000 zł (100 zł), 720 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Nie obciążono pozwanej kosztami biegłego, gdyż – jak wspomniano – powódka jako profesjonalista powinna była umożliwić szacowanie należności bez udziału biegłego, zwłaszcza że pozwana wyraziła aktywną gotowość na takie rozwiązanie. Przy specyfice tej sprawy należy zatem przypomnieć o obowiązkach procesowych stron z art. 3 kpc z ewentualnością skutków z art. 103 kpc.

Wobec zakresu uwzględnionego powództwa resztę kosztów opinii wydatkowanych tymczasowo ze Skarbu Państwa należało ściągnąć od powódki.